

Walka o Aleppo dobiega końca

14 grudnia 2016

Był to z pewnością długo oczekiwany moment dla syryjskiej armii i rządu. Walka o jedno z największych miast w Syrii, Aleppo, trwała wiele miesięcy i właśnie dobiega końca.

W niektórych częściach miasta, żołnierze już zaczynają świętować. Opozycja kontroluje bowiem jedynie niewielki fragment Aleppo – według Rosji, jest to mniej niż 3 km² powierzchni. Bojownicy otoczeni są ze wszystkich stron, tracą kolejne pozycje i zaciekle bronią się przed porażką, a w ostatnim czasie setki terrorystów złożyło broń.

Podczas gdy w zachodnich mediach i na portalach społecznościowych głośno mówi się o „upadku Aleppo”, finansowana przez francuski rząd i powiązana z syryjską opozycją grupa Aleppo Media Center twierdzi, że syryjska i rosyjska armia dokonuje masowych egzekucji na cywilach, którzy współpracują z terrorystami. Informację natychmiast podchwyciły zachodnie media i przedstawiają to jako prawdę. Jednocześnie te same media od miesięcy ignorowały doniesienia, potwierdzone zresztą przez amerykański rząd, według których „umiarkowana rebelia” strzelała do cywilów i zatrzymywała osoby próbujące się poddać armii.

Walka o Aleppo dobiega więc końca, a zwycięstwo zostanie ogłoszone już wkrótce. Sukces został jednak nieco przyćmiony porażką w walce o Palmirę. Miasto to, wraz ze starożytnymi zabytkami, znów wpadło w ręce ISIS, wraz z ogromną ilością uzbrojenia, czołgami i mobilnymi działami przeciwlotniczymi. Teraz tzw. Państwo Islamskie atakuje bazę lotniczą T4, położoną kilkadziesiąt kilometrów od Palmiry, oraz miasto Dajr az-Zaur.

Rosyjski rząd jest przekonany, że atak islamistów na Palmirę miał poparcie Stanów Zjednoczonych. MSZ Rosji Siergiej Ławrow

powiedział, że kilka tysięcy bojowników, wraz z ciężkim sprzętem, opuściło iracki Mosul, wkroczyło do Syrii i zaatakowało Palmirę – tak wielka grupa terrorystów z pewnością została by dostrzeżona przez Amerykanów, zwłaszcza, że przemierzali oni terytoria, które są regularnie patrolowane przez amerykańskie samoloty.

Rosja i Turcja regularnie porozumiewają się w sprawie sytuacji w Syrii. Turecki rząd nie jest szczególnie oburzony wyzwoleniem Aleppo i kontynuuje swoje działania w północnej części kraju, tj. zwalcza samozwańcze Państwo Islamskie. Nikt nie ma jednak wątpliwości co do tego, że walka z ISIS jest dopiero początkiem dla zabezpieczenia całej granicy syryjsko-tureckiej. Erdogan zapowiadał przecież, że wyeliminuje Kurdów w północnej Syrii a potem wyśle wojska do Rakki. Assad z pewnością na tym skorzysta, lecz musi zdać sobie sprawę z tego, że nie posiada już faktycznej władzy nad państwem. Syria stała się obecnie areną walk między mocarstwami i toczy się ona oczywiście o wpływy.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: rt.com, edition.cnn.com, aljazeera.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl